



Zapuć sierp twój

„Zapuć sierp twój, a żnij... gdyż nastała pora żniwa” – Obj. 15:15.

Możemy zauważyć, że inteligentni ludzie rozważają rozumowo każdy przedmiot pod słońcem, oprócz religii. Człowiek wnikliwie podchodzi do każdej rzeczy dotyczącej przemysłu, postępu społecznego, spraw politycznych czy też finansowych i w tym przypadku dostrzegamy u niego rozsądną czujność w zakresie ogólnych praw przyczyny i skutku, lecz jeżeli chodzi o sprawy religii, ten sam człowiek odmawia uznania tych praw. Dla przykładu: gdy zapytamy tysiące religijnych ludzi o ogólne zarysy Boskiego planu, według którego ludzkość jest traktowana przez Boga, dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć z nich spojrzy na nas z zaskoczonym zdziwieniem, jak gdyby to było absurdem przypuszczać, że Bóg prowadzi swe sprawy według ustalnego porządku, rozumu i zdrowego rozsądku – przyczyny i skutku. Jednakże Pismo Św. wszędzie twierdzi, że nasz Stworzyciel jest systematyczny, porządkuje sprawy ziemi i „sprawuje wszystko według zamysłu woli swojej” (Ef. 1:11).

Św. Piotr dzieli historię świata na trzy wielkie epoki, które nasza powszechna Biblia określa jako „światy”. Mówi on, że pierwsza z nich trwała od stworzenia naszych pierwszych rodziców aż do potopu. Potop był czasem żniwa lub żęcia tej epoki. Był on wynikiem przekleństwa grzechu, który osiągnął wielką przewagę. Jedynie osiem osób: Noe i jego rodzina, było przeniesionych jako załączek do nowej epoki lub świata, jak to nazywa ap. Piotr, „świata, który jest”, a który ap. Paweł nazywa „teraźniejszym złym światem” lub epoką, o której Pan się wyraża: „*Królestwo moje nie jest z tego świata*” (epoki), podczas gdy również informuje nas, że Szatan jest „księciem tego świata”.

Pewne rzeczy zostały dokonane, pewne wielkie instrukcje i błogosławieństwa od Najwyższego były dane podczas tego długiego periodu trwającego ponad czterdzieści trzy stulecia. „Teraźniejszy zły świat” lub epoka ma mieć czas żniwa, a jego sprawy mają być całkowicie zlikwidowane, podobnie jak to się stało ze sprawami pierwszego świata przed potopem. Wtedy nowa „epoka” lub inaczej „przyszły świat” zaświta, którego charakter jasno jest zarysowany w Piśmie Św. jako będący zupełnie odmienny w każdym szczególe od „obecnego złego świata”. Będzie to „świat przyszły, o którym mówimy”, nowa epoka obrazowo nazywana „nowymi niebiosami i nową ziemią”, w których Pan będzie kierował ludzkimi sprawami. Jego wybrany Kościół obecnego czasu połączony z Nim jako Jego Oblubi-

enica stanowić będzie „nowe niebiosy” lub nową duchową zwierzchność, dzięki której ludzkość zostanie odrodzona i stanie się „nową ziemią”. W tej nowej dyspensacji wszystko będzie w zgodzie z charakterem jej Króla, Księcia Światłości i sprawiedliwości, podobnie jak warunki obecnego złego świata są w harmonii z cechami „księcia tego świata”, księcia ciemności, który teraz „skuteczny jest w synach niedowiarstwa”.

„ŚWIAT, KTÓRY BYŁ”

Świat lub epoka, która zakończyła się potopem, dokonała wielkiego dzieła. Stało się to podczas okresu, który trwał szesnaście stuleci i pięćdziesiąt sześć lat, podczas którego Bóg doświadczył Szatana przez danie mu sposobności okazania zdradzieckiej postawy jego serca w związku z naszymi pierwszymi rodzicami. Pożądając ustanowienia samego siebie cesarzem nad ziemią, odrębną od cesarstwa Bożego, Lucyfer stał się Szatanem, przeciwnikiem Bożym i odtąd działającym przeciwko woli Bożej. Nasi pierwsi rodzice przez kłamstwo Szatana zostali doprowadzeni do nieposłuszeństwa Bogu, które spowodowało wyrok śmierci na Adama i jego rodzinę. Następnie poprzez stulecia dozwolono świętym aniołom mieć kontakt z upadłymi ludźmi, w zamiarze dopomożenia im w powrocie do harmonii z Bogiem, nie dlatego, że Bóg spodziewał się takich wyników, ponieważ wiedział, że nie mogło być powrotu ludzkości inaczej jak przez zasługę Zbawiciela, którego ofiara mogła odkupić świat i którego panowanie jako Króla królów i Pana panów może ostatecznie odrodzić chętnych i posłusznych z Adamowego rodu. Lecz aniołowie przez całą wieczność mogliby przypuszczać, że była możliwa łatwiejsza droga wybawienia człowieka, że gdyby im było dozwolone, mogliby wychowywać i podnosić ludzkość z warunków grzechu i śmierci do harmonii z Bogiem. Bóg jedynie pragnął im pokazać, że osiągnięcie tych wszystkich wysiłków było niemożliwe. Ponadto Bóg chciał wykorzystać sposobność dla wypróbowania, doświadczenia lojalności i wierności anielskich zastępów.

Pomiędzy swobodami przyznanymi wszystkim aniołom w owym czasie była moc materializowania się – przyjmowania ludzkich postaci. Nie potrzebujemy dyskuutować możliwości tegoż, gdyż piszemy to do tych, którzy wierzą świadectwu Pisma Świętego i dla nich będzie dostateczne zacytowanie jednego z wielu przykładów biblijnych: przypadek, gdy trzech ludzi przyszło do Abrahama, którzy zostali później rozpoznani jako aniołowie – duchowe istoty. Oni wyglądali, rozmawiali, jedli i byli przyodziani jak ludzie. Abraham nie wiedział, kim oni byli, aż do czasu, gdy później ujawnili



swoją tożsamość, jak to czytamy w 1 Mojż. 18 rozdz.

Ap. Paweł dodaje swe świadectwo na temat tego wydarzenia mówiąc do Kościoła:

„Nie zapominajcie ochoty ku gościom, albowiem przez tę niektórzy nie wiedząc, aniołów za gości przyjmowali” Hebr. 13:2.

Przez długie stulecia ta zażyłość pomiędzy aniołami a ludzkością była utrzymywana. Nie mamy żadnej wzmianki, aby jakakolwiek ludzka istota przez ich usługę została podźwignięta. Wręcz przeciwnie, jak to Bóg przewidział, wpływ grzechu stał się tak zaraźliwy, że wkrótce niektóre zastępy aniołów zakochały się w ludzkich córkach, brali je sobie za żony ze wszystkich, które sobie upodobali, woleli pozostawić swe mieszkanie lub inaczej warunki duchowe i pozostać w zmaterializowanej postaci, propagując nową ludzką rasę, chociaż ich postępowanie było przeciwne Boskiemu zarządzeniu, a jednak było to przez nich czynione ze świadomością. Błąd tego buntu, pozostawienie stanu duchowych istot z małego początku i braku Boskiej ingerencji uzasadniał w nich przypuszczenie, że Bóg był raczej niezdolny do zwalczenia sytuacji lub za słaby do narzucenia swego prawa. Wtem sposób mijały stulecia, podczas których dzieci „aniołów, którzy nie zachowali pierwotnego swego stanu”, stały się „olbrzymami i mężami sławnymi” w czasie, gdy wiek dojrzały nie był osiągany przynajmniej w stu latach (1 Mojż. 6).

Podczas tych wszystkich stuleci możemy być pewni, że każdy ze świętych aniołów otrzymał najpełniejszą sposobność uczestniczenia w zwodniczych przyjemnościach grzechu. I możemy być zupełnie pewni, że podczas tej epoki lub wieku Bóg zmanifestował w pełni i kompletnie, którzy z aniołów byli w sercu i w umyśle, w duchu i w prawdzie lojalnymi wobec Boga i zasad Jego sprawiedliwości. Dzieło to, będąc dokonane, doprowadziło „świat przed potopem” do końca i został on pochłonięty potopem, gdyż wg Pańskiego oświadczenia cała ziemia stała się zepsuta przez zło. Wpływ aniołów w zakresie rozwiązłości widocznie zmierzał coraz bardziej do degradacji ludzkości, jak to czytamy, że Bóg zauważył, iż „wszystko zmyślanie myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni”.

„TERAŹNIEJSZY ZŁY ŚWIAT”

„Teraźniejszy zły świat” różni się od świata przed potopem tym, że nie znajduje się pod nadzorem aniołów, lecz człowiek w ogólnym znaczeniu jest pozostawiany samemu sobie. Od czasu potopu świat w ogólności szedł tak, jak gdyby nie było Boga, oprócz narodu żydowskiego i Kościoła Chrystusowego, będąc niszczoney jak Sodoma, za wyjątkiem Niniwczyków, gdyż kazanie Jonasza ostrzegło ich, że byli bliscy zniszczenia. Innymi

słowy, tak dalece, jak to się na pozór wydawało, Bóg dozwolił światu obrać swe własne postępowanie, ingerując jedynie wtedy, gdy zepsucie stawało się tak wielkie, że czyniło życie raczej szkodliwym niż pożytecznym.

Ap. Paweł omawiając zagadnienie ludzkiej degradacji pokazanej w pogaństwie wyjaśnia, że upadek w ludzkiej rodzinie jest wynikiem pozostawienia człowieka samemu sobie, co się tyczy Boskiej kontroli. Mówi on, patrząc wstecz na potomstwo Noego: *„Przetoż poznawszy Boga, nie chwalili jako Boga ani mu dziękowali. A ponieważ nie upodobało im się mieć w znajomości Boga, tak też Bóg je podał w umysł opaczny”*. Oni oddali się rozpucie, niepożytecznym rzeczom, kalaniu samych siebie itp. (Rzym. 1:21-27).

Te warunki istniały od dni Noego aż do trzech i pół roku po ukrzyżowaniu naszego Pana, gdy szczególna łaska Boża względem Izraela skończyła się, a „dzieląca ściana została obalona”. Korneliusz był pierwszym poganinem dopuszczonym do przywilejów Ewangelii.

Podczas długiego okresu od Noego do Chrystusa – poprzez dwadzieścia pięć stuleci – Bóg nie miał nic do czynienia ze światem, lecz miał szczególne kontakty z Abrahamem, Izaakiem, Jakubem, a następnie z narodem izraelskim. Tym patriarchom dał On przysięgę potwierdzone przymierze, że przez ich potomstwo będą ostatecznie błogosławione wszystkie narody ziemi. Ponadto charakter obietnicy zawierał nie tylko zmartwychwstanie od umarłych wszystkich narodów ziemi, którzy umarli na skutek Adamowego potępienia (Rzym. 5:12,17,19). Naród Izraelski był wyodrębniony ze wszystkich innych narodów świata i związany z Panem, a On z nimi przez Przymierze Zakonu, które zostało dane przy górze Synaj. Na mocy tego przymierza cały naród Izraelski miał stanowić nasienie Abrahama, panować i błogosławić wszystkie inne narody, lecz warunkiem było doskonałe zachowanie Zakonu. Oczywiście Bóg wiedział, że jako niedoskonalali ludzie Izraelili przyjęli niewykonalną umowę. Lecz Bóg również wiedział, że pod Jego nadzorem umowa może ostatecznie być nie ku ich szkodzie, lecz ku pożytkowi. On użył ten naród jako lud figuralny, a ich jubileusze reprezentowały czas restytucji (Dzieje Ap. 3:20), który nadejdzie pod tysiącletnim panowaniem Chrystusa. Ich dzień sabatowy figurował przyszłe błogosławieństwa duchowego Izraela. Ich sabat figurował także przyszłe błogosławieństwa dla świata i całego wszechświata. Ich dzień pojednania za grzechy figurował dzień lepszych ofiar Chrystusa i Kościoła. Faktycznie możemy rozumieć, że cielesny Izrael i wszystkie jego wielkie sprawy były figuralnymi zapowiedziami przyszłych większych błogosławieństw Bożych w późniejszych dyspensacjach.



SZCZEGÓLNA ŁASKA DLA ŻYDÓW

Szczytowy punkt Pańskiego postępowania z Izraelem został osiągnięty, jak to Bóg zamierzył od początku, gdy nasz Pan Jezus opuścił chwałę Ojcowską na niebiańskim poziomie i stał się ciałem, gdy się urodził pod Przymierzem Zakonu. Nie był On bezpośrednim członkiem ludzkiej rodziny, lecz „świętym, niewinnym, odłączonym od grzeszników”. Był On doskonałym i w pełni zdolnym do zachowania wszystkich wymagań tego przymierza i ostatecznie je wypełnił. W ten sposób pod postanowieniami Przymierza Zakonu jedynie On z całego narodu żydowskiego mógł mieć prawo do przywilejów Przymierza Abrahamowego – przepowiedzianych błogosławieństw i legalnej władzy błogosławienia ludzi, gdyż jako panujący ziemi zajął miejsce ojca Adama ze wszystkimi jego prawami i władzą opisanymi w Psalmie 8:4-6.

Przez otrzymanie tych praw i przywilejów jako człowiek nasz Pan faktycznie mógł być ziemskim panującym wysokiej godności, najwyższym pomiędzy ludźmi. Lecz miejsce przeznaczone dla Niego i dla świata przez Ojca było daleko wyższe. Jako ziemski panujący mógł On panować nad upadłą, umierającą rasą i mógłby być uprzywilejowany jedynie udzielaniem rady, rządzenia i kierowania ich niedoskonałą energią, lecz nigdy nie mógłby doprowadzić ich do życia wiecznego. Stąd w Boskim planie było zaznaczone, że miał On umrzeć jako Odkupiciel Adama i jego rasy, aby w ten sposób miał właśnie legalne prawo podźwignąć z degradacji i śmierci całą ludzkość, która przyjmie łaskawe zamierzenia Boskiego programu, ześrodkowanego w Chrystusie. Było to wypełnieniem tego zarysu Boskiego planu, aby nasz Pan położył swe ziemskie Królestwo, ziemskie prawa, wszystko, co posiadał, jako okupową cenę za człowieka (Mat. 13:14).

„Który wydał samego siebie na okup za wszystkich, co będzie świadczane w słusznym czasie” – 1 Tym. 2:6 (popr. tłum.).

„WSZELKIE KOLANO SIĘ SKŁONI”

Obecnie Mesjasz jest wywyższony, a Jego posiadanie sprawiedliwie i legalnie osiągniętej władzy umożliwi Mu błogosławienie wszystkich narodów ziemi – wszystkie Adamowe dzieci, przez przywrócenie dla wszystkich chętnych i posłusznych „tego, co było zgineło” – ziemską doskonałość i panowanie. Gdzie rozpocznie On swe błogosławione dzieło? Wszystkie proroctwa wskazują, że Mesjasz ma rozpocząć swe dzieło z Izraelem i że będzie ono stopniowo obejmować wszystkie narody ziemi. Lecz proroctwa również nie ukrywają faktu, że przed udzieleniem błogosławieństwa restytucji dla

Izraela pod Nowym Przymierzem, wzmiankowanym u Jer. 31:31, Mesjasz miał najpierw użyć swej restytucyjnej władzy dla zebrania szczególnej klasy ludzi, „narodu świętego, rodzaju wybranego, królewskiego kapłaństwa”. Było to, jak mówi nam ap. Paweł – „tajemnicą”, a ogólnie mówiąc nadal pozostaje tajemnicą nie tylko dla Izraela, lecz i dla świata. Wybieranie duchowego Izraela było pierwszym krokiem w nowym programie. Ci z narodu żydowskiego podczas pierwszej obecności naszego Pana, którzy byli we właściwej postawie serca, zostali przeniesieni od Mojżesza do Chrystusa, z cielesnego do duchowego Izraela. Wtedy, jak zauważyliśmy, od czasu Korneliusza posłannictwo Ewangelii było udzielane wszystkim, którzy posiadali wierne serca i słuchające uszy, aby je przyjąć. Tacy jako całość, jak nasz Pan daje do zrozumienia, są jedynie „maluczkim stadkiem”. Oto Jego słowa:

„Nie bój się o maluczkie stadko, albowiem upodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” – Łuk. 12:32.

Królestwo, wieczne życie itd., które nasz Pan oddał, było takie samo, jakie zostało utracone w Adamie przez jego nieposłuszeństwo, a zostało przez Niego odkupione na Kalwarii. On oddaje je dla swych naśladowców, „maluczkiemu stadku”, lecz nie na to, aby je zatrzymali. Te ziemskie restytucyjne błogosławieństwa są przez nich ofiarowane. Ktokolwiek nie przyjmuje ich na takich warunkach, nie może być uczniem Jezusa. Takie są warunki niebieskiego czyli wysokiego powołania, używane dla Jego naśladowców. Muszą oni wziąć swój krzyż i naśladować Go w ofiarowaniu ziemskiego życia i ziemskich praw restytucyjnych, jeżeli chcą mieć udział z Nim w chwale i zaszczytach, jakie On posiada w swym wywyższonym stanie.

„Przyszły świat” oznacza jedynie przyszłą epokę, w której sprawiedliwość mieszka, gdzie sprawiedliwość będzie przeważać i gdzie grzech będzie pod absolutną kontrolą wielkiego Odkupiciela, który wtedy będzie Królem chwały, panując, rządząc, oświecając, błogosławiając, podźwigając, odrestaurowując, oczyszczając i przywodząc do doskonałości tych z Adamowej rodziny, którzy zechcą z serca przyjąć zasady Jego Królestwa. Wszyscy inni będą wyniszczeni jak nieme zwierzęta (2 Piotra 2:12).

**Z książki: „What Pastor Russell wrote for the Overland Monthly”, str. 248-251.
Tłum. z ang. A.Z.**

C.T. Russell
R-
„Straż”